11 lutego: Światowy Dzień Chorego

Data publikacji: 11.02.2018 9:00

Dzień ten to święto chrześcijańskie, ustanowione przez papieża Jana Pawła II w dniu 13 maja 1992 roku - w 75 rocznicę objawień fatimskich.

„Można nie pomagać, można znaleźć wiele racjonalnych argumentów dla konkretnych przypadków, aby nie pomagać. Ale to nic nie zmieni. Nadal będą głodni, chorzy, cierpiący, potrzebujący. Lepiej zgrzeszyć nadmiarem dobroci i naiwności, niż nadmiarem kalkulacji i nieufności.” o. Fabian Kaltbach OFM

W tym roku tematem Dnia Chorego są słowa, które Jezus, wywyższony na krzyżu, kieruje do swojej Matki Maryi i do Jana: „'Oto syn Twój (...) Oto Matka twoja'. " I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 26-27). Można o tym przeczytać lub posłuchać w orędziu Papieża Franciszka na XXVI Światowy Dzień Chorego przypadający na 11 lutego. Celem obchodów jest objęcie modlitwą wszystkich cierpiących, zarówno duchowo, jak i fizycznie, i zwrócenie uwagi świata na ich potrzeby. Główne uroczystości kościelne mają miejsce w jednym z sanktuariów maryjnych na świecie.

Niektórzy twierdzą, że ustanowienie Dnia Chorego miało związek z chorobą Parkinsona, która zdiagnozowana została u papieża w 1991 roku. Ponadto już 7 lat wcześniej, 11 lutego w 1984 roku papież napisał list apostolski „Salvifici Doloris” o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia, które jego zdaniem jest częścią tożsamości człowieka, która wzywa go do tego, by przerósł samego siebie. Tym samym dojrzewa duchowo i odnajduje zbawczy sens cierpienia, wyrażający się w dwóch imperatywach: „Czyń dobro cierpieniem” i „Czyń dobro cierpiącym”.

Kościół zachęca tym samym do wolontariatu, który od setek lat pomaga chorym i potrzebującym na całym świecie – niezależnie od wyznania, poglądów politycznych i statusu społecznego. Centralne obchody w Polsce przypadły w roku 1994 – uroczystości odbywały się wówczas na Jasnej Górze w Częstochowie.

Obchody mają na celu pokazanie osoby chorej jako istoty takiej samej jak każdy zdrowy mieszkaniec ziemi oraz pokazanie jak wiele osób jest oddanych w niesienie pomocy chorym, często bezinteresownie za przysłowiowe „Dziękuję Ci”, „Bóg zapłać”. „Myślenie organizacyjne i miłość wymagają natomiast tego, aby była szanowana godność człowieka chorego i żeby był on zawsze stawiany w centrum procesu leczenia. Takie nastawienie winno cechować także chrześcijan pracujących w placówkach publicznych, którzy są powołani do tego, by przez swoją służbę dawali dobre świadectwo o Ewangelii” – czytamy we wspomnianym orędziu.

Nie bójmy się mówić i pomagać chorym i cierpiącym tylko 11 lutego, ale tak często jak jest to możliwe. Nas często to nic nie kosztuje, a drugiemu może to pomóc w cierpieniu, chorobie czy samotności. „Jakże byłoby pięknie, gdyby każdy z nas mógł wieczorem powiedzieć: dzisiaj zrobiłem gest miłości wobec drugiego” (Papież Franciszek).

Andrzej Koenig